№ 174 Sobota dnia 9 Sierpnia 1919 r. Rok IV.

GŁOS RADOMSKI

Prenumerata w Radomiu: miesięcznie K. 7. — Z odnoszeniem do domu oraz na prowincji K. 8. Numer pojedynczy 40 halerzy.

Adres Redakcji i Administracji: ul. Lubelska № 46. Redakcja otwarta od 11 do 12 i od 4 do 5 po poł. Administracja otwarta od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł

Ogłoszenia do „Głosu Radomskiego“ pochodzące wprost od firm i biur ogłoszeniowych w Warszawie, załatwia wyłącznie Centralna Administracja Ogłoszeń Polskiej Prasy Prowincjonalnej Warszawa ul. Zgoda № 1.

Wojskowy Urząd Gospodarczy w Radomiu

kupi ziemniaki i zboże w dowolnej ilości. Płaci ceny rynkowe ul. Foksalna № 39.

Kpt. Walewski.

2861—6

TELEGRAMY

Komunikat sztabu polskiego.

WARSZAWA, 8 sierpnia (PAT.).

Front litewsko-białoruski.

Nieprzyjaciel zaatakował ponownie nasze oddziały na odcinku Derewnej—Rakowa—Laparewiez. Ataki zostały z wielkiemi dla nieprzyjaciela stratami odparte. Na odcinku Baranowicz oddziały nasze przeszły do ataku i osiągnęły linję rzeki Łana, opanowawszy równocześnie Kleck. W rejonie Łunińca odparliśmy trzykrotne ataki. Na wschód od Dawid—Gródka na odcinku Łachwy oddziały nasze odparłszy atak nieprzyjacielski przeszły do kontrakcji i zdobyły w walce na bagnety nmocnioną przez nieprzyjaciela wieś Mokroc.

Front galicyjski i wołyński.

Bez zmiany.

Obsadzenie linji demarkacyjnej polsko-litewskiej

WARSZAWA, 8 sierpnia (PAT.). Naczelne Dowództwo przygotowuje obsadzenie przez wojska polskie obszarów, zgodnie z postanowieniem Rady Pięciu z dnia 26 lipca o nowej linji demarkacyjnej polsko-litewskiej. Władze polskie obejmą większą część byłej gub. Suwalskiej ku północo-wschodowi równolegle do kolei Grodno—Wilno—Dynaburg.

Wojska Rumuńskie i Serbskie na Węgrzech.

BUDAPESZT, 8 sierpnia (PAT.). Do miasta wkroczyło 30 tysięcy żołnierzy rumuńskich. Władza spoczywa w ręku rumuńskich władz wojskowych. Wojska Serbskie wkroczyły również na obsar Węgierski.

Arc. Józef Habsburg obejmuje władzę na Węgrzech.

BUDAPESZT, 8 sierpnia (PAT.). Rząd zmuszono do podania się do dymisji. Za zgodą misji Ententy przyjął władze Arcyksiążę Józef Habsburg. Prezydentem gabinetu został Stefan Fridrich, ministerstwo spraw zagranicznych objął generał Tomoszogy.

Wiadomość o przewrocie szybko rozesła się po mieście i wywarła nadzwyczajne wrażenie. Pod „Bristolem“, gdzie zebrał się nowy rząd, tłum urządził owację nowemu gabinetowi i przedstawicielom Ententy, poczem rozszedł się spokojnie po wysłuchaniu hymnu węgierskiego.

Nowy pogrom.

Gazeta Poranna donosi:

ŁUCK. Petlurowcy ogołociwszy zupełnie front polski z wojsk, zaatakowali bolszewików i zdobyli Żmierynkę, ważny punkt węzłowy. W zdobytem mieście petlurowcy urządzili krwawy pogrom żydów w odwet za popieranie przez nich bolszewizmu. Nie oszczędzono niewiast i dzieci. Wymordowano około 450 osób.

Włochy ratyfikują traktat.

WIEDEŃ (PAT) Biuro korespondencyjne donosi z Medjolanu: Corriere della Sera donosi, że komisja parlamentu oświadczyła się po długiej dyskusji za ratyfikacją traktatu pokojowego.

Armja amerykańska.

WIEDEŃ (PAT). Biuro korespondencyjne z Waszyngtonu podaje: Według doniesień, otrzymanych od sekretarza wojny Bakera, wojsko Stanów Zjednoczonych będzie liczyło 510 tysięcy. Obejmuje ono młodzież w wieku lat 19. Ćwiczenia wojskowe będą trwały 3 miesiące, niezależnie od tego ma być wyćwiczonych wojskowo 740 tysięcy młodzieży, tak że ogólne siły Stanów Zjednoczonych będą wynosiły 1,250,000 żołnierzy.

Dwa rządy węgierskie.

Korespondencja Expres przynosi wiadomość o stanowisku rządu szegedyńskiego do rządu budapeszteńskiego.

Rząd szegedyński nie uznaje rządu budapeszteńskiego sposobu, w jaki się utworzył i jego celów. Rząd budapeszteński reprezentuje tylko jedną klasę narodu, zresztą wchodzą poza tem w skład jego liczni przedstawiciele dawnego rządu republiki rad. jak Agoston, Garbai. Dvcsek i inni. Wobec tego rząd szegedyński nie czyni ani jednego kroku, celem zbliżenia się do rządu budapeszteńskiego. jest jednakowoż gotów nawiązać z nim rokowania, jeżeli rząd budapeszteński wystąpi w tym kierunku z inicjatywą.

Wielkie transporty bielizny i odzieży dla Polski.

WARSZAWA. Ministerjum aprowizacji otrzymało wiadomość, że z Francji wysłano do Polski 1.500.000 metrów materjałów bawełnianych, przeważnie bieliźniarskich różnego gatunku, 75.000 par butów używanych demobilizacyjnych, 5000 ubrań robotniczych. Równocześnie wysłano z Holandji zakupione tam przez delegację ministerstwa trzy i pół miljona metrów materjałów ubraniowych, miljon koszul, 350.000 koszulek, 350.000 kalesonów, 200.000 palt, 550 000 kurtek robotniczych, 90.000 spódnic, oraz nici, podszewki i guziki, trzy miljony metrów materjałów bieliźniarskich, 1.300.000 m. materjałów na koszule. W toku są obecnie petraktacje co do zakupu skór, obuwia, materjałów na ubrania, gotowej bielizny, które te towary mają być zakupione we Włoszech i w Anglji.

Słowacy chcą połączenia z Polską.

„Gazeta Wieczorna“ podaje sensacyjny wywiad z przedstawicielem Słowaczyzny, przejeżdżającym przez Lwów. Wedle informacji Słowacy absolutnie nie chcą jakiegokolwiek połączenia z Czechami i obecnie postanowili za każdą cenę starać się, albo o niepodległość w ścisłym sojuszu z Polską, albo wprost o połączenie z państwem polskiem. W tym celu udała się delegacja słowacka z Wiktorem Dworzakiem na czele do Warszawy.“

Katastrofa samolotu niemiecko-ukraińskiego.

Dzienniki niemieckie donoszą z Raciborza, że spadł tam samolot, w którym znajdowało się 7 osób. W samolocie tym znaleziono 4 miljony w pieniądzach ukraińskich, ważne dokumenty i papiery wartościowe. Samolot ten został wynajęty od tow. niemieckiego (?) przez rząd ukraiński. Wszystkie 7 osób, które jechały samolotem, zginęły. Wśród nich był podobno minister wojny zach. Ukrainy.

Pierwsze rozruchy antysemickie w Budapeszcie.

Biuro korespondencyjne donosi z Budapesztu:

W magistracie zebrał się dziś w południe tłum, składający się z 200 osób, przeważnie słuchaczy z uniwersytetu, uzbrojonych w laski i szpicruty. Wtargnęli oni do lokali, w których się jeszcze znajdowali urzędnicy komunistyczni i ci zostali do krwi pobici, szczególnie pobity został prezydent miejskiej rady robotniczej. Prześladowanie komunistów zmieniło się później w prześladowanie żydów. Wkroczenie wojska położyło kres tym scenom.

Bela Kuhn z towarzyszami ma być wywieziony z Europy.

Dzienniki wiedeńskie donoszą:

Wszczęto pertraktacje z komisją Ententy w sprawie przewiezienia Beli Kuhna i jego towarzyszy do jednego z krajów zamorskich. Komisarzy ludowych Macieja Rakoczego i Pegany'ego, jak również kilku bolszewików węgierskich przewieziono do obozu dla internowanych.

Polityka finansowa Sejmu.

Pod tym napisem zamieszcza znakomity ekonomista poseł Stanisław Głąbiński w „Gazecie Warszawskiej“, artykuł, w którym daje światłe rady, w jakim kierunku winien pójść nowy rząd, by podołać tym wielkim zadaniom, które go czekają. Podajemy w streszczeniu wytyczne projektowanego przez posła Głąbińskiego programu:

Finanse państwowe były w dotychczasowej działalności Sejmu konstytucyjnego i rządu najbardziej zaniedbaną gałęzią administracyjną państwa. Sejm konstytucyjny, wyszedłszy poza pierwotnie zakreślone sobie ramy stworzenia podwalin konstytucyjnych dla odradzającej się Polski, nie tylko zapragnął pospiesznie uprzątnąć wielką własność ziemską i przeprowadzić inne reformy społeczne, ale okazał wiele zrozumienia dla szerokich potrzeb na polu gospodarczem i oświatowem, odbudowy kraju, pomocy dla ludzi nie mających pracy i dla okolic zniszczonych najazdem nieprzyjacielskim lub klęskami elementarnemi, dla wojskowych, nauczycieli i urzędników, dla dzieci polskich, dla literatury i sztuki. Nie było posiedzenia, na któremby Sejm więcej lub mniej hojnie nie szafował znacznemi sumami na rozmaite cele państwowe i społeczne.

Dotychczas jednak Sejm mało interesował się pytaniem, zkąd zaczerpnąć olbrzymich funduszów, potrzebnych na prowadzenie wojny, na przeprowadzenie wielkich reform i na owe najrozmaitsze inne cele państwowe, gospodarcze i oświatowe. Co gorsza przy sposobności podjęcia próby zapewnienia skarbowi państwa trwałych źródeł dochodów, wyszły na jaw tendencje niezdrowe.

Po wojnie budżety wszystkich państw z powodu ogromnego zadłużenia się na koszta wojny będą nierównie wyższe niż dotychczasowe, np. Francja będzie potrzebowała na coroczne oprocentowanie swoich długów wojennych około 8 miljardów franków, sumę dwukrotnie wyższą od całego budżetu dotychczasowego. Także Polskę czekają bardzo duże wydatki na miljardowe długi, jakie zaciągnąć musi na koszta wojny, na spłatę sum należnych za dowóz broni, amunicji, żywności, na udział w długach rosyjskich i przedwojennych niemieckich i austrjackich, na wymianę banknotów i regulację waluty, na przeprowadzenie reformy agrarnej i innych reform społecznych, na odbudowę krajów polskich i wypłatę szkód wojennych, na zaopatrzenie inwalidów, wdów i sierot po poległych wojskowych, na budowę kolei, kanałów i inne wielkie inwestycje gospodarcze, poza zwyczajnemi potrzebami państwowemi, które w budżecie pokrycia nie mają. Nasza polityka finansowa i podatkowa musi się z góry liczyć z temi wydatkami i przystosować się do przyszłych budżetów państwa na wielką modłę nowoczesnej powojennej Europy.

Potrzebnej w tym celu świadomości i energji czynu nie można było jeszcze wykrzesać w ubiegłej sesji sejmowej.

Na ostatniem posiedzeniu Sejmu traktowano dwie sprawy podatkowe, w których jednak nie wystąpiła jeszcze na jaw świadomość naszych stronnictw ludowych, że przewadze praw politycznych odpowiadać powinna gotowość ponoszenia wszelkich ciężarów publicznych w równej mierze z warstwami innemi. Rząd proponował trzykrotne podwyższenie podatku gruntowego wedle dawniejszej niskiej skali rosyjskiej. Już takie podwyższenie dotknęłoby silniej grunta dworskie, które były o jedną trzecią część wyżej od włościańskich opodatkowane. Na tem jednak posłowie ludowi nie poprzestali: przeprowadzili w Komisji skarbowo-budżetowej zasadę progresji podatkowej, która w podatkach realnych katastralnych nie jest uzasadniona. Komisja budżetowa proponowała więc li tylko dla gruntów dworskich podatek gruntowy progresywny, dochodzący przy obszarach nad 450 morgów do sześciokrotnej wysokości podstawowego wymiaru, a więc do dziewięciokrotnej wysokości podatku wedle skali dla gruntów włościańskich. Być może, że wobec niskiego podatku rosyjskiego i wysokich cen produktów rolnych podatek taki nie byłby zbyt wygórowany. Ale razić musi jednostronna tendencja przeniesienia na inne warstwy podatków, nawet w takiej dziedzinie, w jakiej progresja podatkowa wedle ogólnej opinji nie ma uzasadnienia, niemniej bezwzględność względem warstw innych, które w takim samym stopniu musiałyby ponosić także wyższe dodatki samorządne do wysokości 150 proc. nowego podatku. Cały ten projekt został odesłany napowrót do Komisji.

Na wniosek rządu Komisja budżetowa przedłożyła Sejmowi także projekt regulacji podatku spadkowego dla Królestwa Polskiego, celem zbliżenia tego podatku do systemu panującego w innych dzielnicach Polski. Skala nowego podatku była wysoką, wynosiła bowiem w drodze progresji do 30 proc. wartości całego spadku przy majątku większym nad miljon marek. Taryfa nowego podatku nie podobała się jednak stronnictwom ludowym, które mniemały, że od bogaczów można wziąć 60 proc. spadku, nie bacząc na to, że taryfy podatków spadkowych muszą się liczyć ze skalą podatków w państwach innych, jeśli nie mają sprowadzić emigracji kapitałów z Polski. Większość sejmowa uchwaliła skalę 60 proc. i tylko na moje przedstawienie słaba większość Sejmu sprzeciwiła się trzeciemu czytaniu tej ustawy.

Przykłady te świadczą, że nasze stronnictwa ludowe będą musiały w całej pełni przejąć się świadomością; iż na lud nasz przechodzi obecnie punkt ciężkości nie tylko władzy, ale i obowiązków publicznych, a więc także odpowiedzialności za sprawiedliwe ustawy i za utrzymanie rządów sprawiedliwych. Rząd nowy powinien podjąć się w sejmie nowym, politycznie niedoświadczonym, w sprawach finansowych roli kierującej i wychowawczej. Rząd powinien mieć swoją politykę finansową i powinien starać się przeprowadzić ją w Sejmie, pozyskać dla niej uznanie i zrozumienie stronnictw sejmowych. Bez takiej polityki świadomej celu i środków działania, sprawy podatkowe w naszym Sejmie mogą się stać nowem zarzewiem walki i sporów, dzielącem Sejm na dwa lub więcej zwaśnionych obozów i tamującem spokojne, rzeczowe załatwienie innych spraw sejmowych.

Dlatego za jedno z pierwszych zadań nowego rządu uważać musimy stworzenie programu finansowego, uwzględniającego wielkie potrzeby państwowe i opartego na sprawiedliwych, postępowych zasadach nowoczesnego opodatkowania.

ROZKAZ

na dzień 6 sierpnia 1919 roku.

Dowódca okręgu jeneralnego Kieleckiego jen. Olszewski, wydał na dzień 6-VIII b. r. do podwładnych sobie oddziałów, rozkaz następujący:

„Żołnierze spotka was zaszczyt niezmierny, że pierwsi pójdziecie do Królestwa i przestąpicie granice rosyjskiego zaboru“.

Oto krótkie historyczne słowa, któremi żegnał ówczesny Komendant Główny Zw. i Drużyn Strzeleckich, dziś Naczelnik państwa i Wódz Naczelny zwycięskiej Armji Polskiej, pierwszą kompanję kadrową, która nocą z dnia 5 na 6 sierpnia 1914 r. wyruszyła z Krakowa.

Niezmiernie to proste słowa i niezmierny istotnie był zaszczyt dla tych, którzy ich mogli wysłuchać. Od lat 50 ciu pierwszy to rozkaz w polskim języku wydany do żołnierza polskiego, idącego do walki o polską sprawę. Nie było danem narodowi polskiemu, rozdartemu kordonami zaborczych państw, rozdzielonemu frontami bojowymi rozrzuconemu na emigracji zagranicznej i w przymusowej służbie we wrogich szeregach, skupić się odrazu pod jednym sztandarem, świadomość jednak tego, że w chwili pożogi światowej, Polska nie może pozostać bezczynna, odezwała się wszędzie, gdzie tylko biły serca polskie,

Obok bohaterskich Legjonów Polskich. powstałych z oddziałów Piłsudskiego, które pierwsze wskrzesiły tradycję rycerskie, powstają w Warszawie Legjony przy armji rosyjskiej, dające zaczątek Brygadzie Strzelców Polskich, z której utworzył się później na gruzach armji rosyjskiej I Korpus Polski, a także korpusy II i III. Powstają Legjony Polskie we Francji i we Włoszech, organizuje oddziały polskie Ameryka. Na tylach armji walczących działała Polska Organizacja Wojskowa. Różne były koleje losu, jednakże wszędzie biły serca, wszędzie żołnierz polski święcił zwycięstwa.

Nie zniszczyły ich kule nieprzyjacielskie, nie zgnębiły prześladowania rzekomych sprzymierzeńców, nie złamały hartu żołnierza polskiego; wierny hasłom, rzuconym w r. 1914 skupia się żołnierz polski w listopadzie 1918 r. około promiennej postaci Naczelnika, wracającego z niewoli niemieckiej. W ciągu dni powstają pierwsze oddziały ochotnicze, które odrazu stają na straży kresów Rzeczypospolitej.

Pięć lat minęło od d. 5 sierpnia 1914 r. Z woli Narodu przez Sejm ustawodawczy wyrażonej, oparci o istniejący Rząd Polski, kończymy świetnie dzieło budowy wielotysięcznej armji Polskiej, którą w walce na czterech frontach wypadło tworzyć. Świetne zwycięstwa odnoszone na czterech frontach świadczą, że praca, poczęta przez Józefa Piłsudskiego przed 5 laty i kierowana przez Niego po dzień dzisiejszy, wspaniałe wydała owoce.

Z dumą spogląda Wódz na Swoje dzieło. Święcimy dziś rocznicę poczęcia się Jego czynu, ów pierwszy znak zwycięstwa naszej nieśmiertelnej Idei, za którą mężnie walczyli, ginęli i gotowi są zawsze ginąć nasi dzielni żołnierze. Wznoszę okrzyk: „Bohaterskim Żołnierzom Polskim poległym za sprawę Wolności Ojczyzny, — cześć!“.

„Inicjator dnia 6 sierpnia, twórca Armji Polskiej i nasz Wódz Naczelny, Józef Piłsudski niech żyje!“.

Pamiętajcie o Galicji Wschodniej.

KRONIKA.

Kalendarzyk. Dziś: Romana, Juljana. *Jutro:* Wawrzyńca, Pauli.

Wschód słońca o godzinie 4.39. Zachód o godzinie 7.31

Radom, 8 sierpnia.

= **Z dnia 6-go sierpnia w Radomiu.** Uzupełniając sprawozdanie z przebiegu dnia środowego podajemy, że w dniu tym o godz. 9 rano na szosie Warszawskiej pod Krzyżem na mogile ofiar 63 roku zebrała się delegacja weteranów i gniazda Sokół Radom. 2.

Delegacja zawiesiła od imienia weteranów i sokołów na Krzyżu wieniec z liści dębowych, poczem p. Wojdacki w gorących słowach przypomniał ostatnie chwile straconych.

Po przemówieniu zebrani złożyli na ręce p. Wojdackiego od Sokoła Radom. 2 i od weteranów pewną kwotą na utrzymanie w należytym porządku mogiły, tej drogiej pamiątki dla każdego, kochającego Ojczyznę, Polaka. Złożona kwota może zapoczątkuje kapitał, potrzebny na ufundowanie w tym miejscu odpowiedniego pomnika.

= **Podrzucenie niemowlęcia.** Policja powiatowa obwodu Radomskiego gm. Gębarzew, obchodząc służbowo swoją gm. w dniu 4 b. m. znalazła w ziemniakach, przy pomocy psa policyjnego dziecię płci męskiej, mogące mieć 3 miesiące. W celu ustalenia pochodzenia dziecka prowadzi się śledztwo.

Policja powiatowa byłaby skłonna oddać dziecko na wychowanie, ewentualnie na własność.

= **Napad.** W nocy z 6 na 7 b. m. trzech uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło na szosie Kieleckiej przy 12-tej wiorście od Radomia, na przejeżdżających kupców z Szydłowca, którym zrabowali ogólnie do 500 koron. Bandyci zbiegli. W celu schwycenia sprawców prowadzi się energiczne śledztwo.

= **Analfabeci sami sobie.** W ostatnią środę sprzedawano na ulicach miasta znaczek. Ktoś z naszych czytelników zapytał jedną z kwestarek na jaki cel urządzony jest ten znaczek? Odpowiedź brzmiała: na *alfabetów!* Nie dowierzając własnym uszom, powtórzył zapytanie i znowu objaśniono go, już ze szczyptą zniecierpliwienia: na *alfabetów!* (autentyczne).

= **Stowarzyszenie Właścicieli Sklepów Spożywczych**, W nadesłanym nam Sprawozdaniu za r. 1918 i 19. Stowarzyszenia Właściciela Sklepów Spożywczych w Radomiu, czytamy że działalność Stow. rozpoczęła się w czasie wojny i czas ten charakteryzuje z jednej strony łatwość osiągnienia nadmiernych zysków, z drugiej zaś łatwość ponoszenia strat na towarach, podlegających stałym wahaniom cen.

Stowarzyszenie w założeniu swym występujące w obronie swego Stowarzyszonego—drobnego kupca—nie mogło robić śmielszych operacji handlowych, które mogłyby narazić je, ewentualnie, na poważniejsze straty, musiało jednak dbać o zaopatrywanie swych stowarzyszonych w produkty najniezbędniejszej potrzeby. Oprócz tego, Stowarzyszenie czyniło duże starania, aby rozsiani w promiemiu naszego miasta drobni kupcy, zgrupowani przy Stow. przez sprzedaż nabywanych w Stowarzyszeniu towarów po cenach niższych od cen rynkowych lub spekulacyjnych wpływali na obniżenie się tych cen.

Nad wyraz trudne warunki rozwoju naszego handlu, spowodowane ciężkiemi chwilami, jakie przeżywaliśmy, a które zdają się kłonić ku schyłkowi, musiały nakazać Zarządowi dużą przezorność w postępowaniu i nie pozwoliły mu na wprowadzenie w życie wielu cennych projektów, które znajdą podatny grunt do realizacji w czasach normalnych. Dziś już jednak Zarząd z pewną skromną dumą zdaje sobie sprawę, iż, w miarę sił, starał się zaopatrywać członków w artykuły pierwszego użytku po cenach możliwie najniższych, działając pośrednio w interesie społeczeństwa na zniżką sztucznie wyśrubowanych cen.

Te trzy zasadnicze wskaźniki—interes członków, troska o rozwój polskiego handlu i chęć utrzymania działalności Stow. na wysokim poziomie moralnym miał zawsze Zarząd na względzie w swej działalności w okresie sprawozdawczym.

W Rachunku Zysków i Srat widnieją następujące cyfry:

Osiągnięty zysk za rok sprawozdawczy wynosi sumę rb. 7.197 kop. 88.

Zysk powyższy Zarząd proponuje podzielić w następujący sposób:

1. Rb. 5.262 2 proc. rabatu od wybranych towarów przeznaczono na kupno włanego domu.

2. Rb. 375 kop. 65 przeznaczyć na 10 proc. dywidendę od udziałów:

3. Rb. 730 kop. 49 przeznaczyć zgodnie z § 8 Ustawy, na kapitał zapasowy.

Pozostałą sumę, jako czysty zysk w kwocie rb. 629.74 pozostawić do dyspozycji walnego zgromadzenia.

OFIARY

Złożone w Administr. „Głosu Radomskiego“.

Na konferencje św. Wincentego a Paulo Zamiast kwiatów na trumnę ś. p. Reginy żony prowizora farmacji Zygmunta Dutkiewicza koledzy członkowie zrzeszenia Farmaceutów ziemi Radomskiej składają: Bruśnicki 10 k., Cocheńska 10 k., Fabicki 20 k., Górski 20, k., Grudnik 20 k., Kratke 20 k., Madey 20 k., Kulesza 20 k., Gardeło 20 k., Kasprzycki 20 k., Pęczalski 10 k., Labes 20 k., Sawiński 20 k., Wejnapel 20 k., Łukomska 10 k., Słempień 20 k. ,Razem 270 k.

Spółka Rolna Radomska

poleca:

Szpagat do wiązałek

oryginalny amerykański „MANILLA“.

Centrala w Radomiu ul. Marjacka 12.

Filje: w Ostrowcu, Opatowie, Sandomierzu, Staszowie, Końskich Kozienicach i Opocznie. 2815—1

Tekturę smołowcową, Smołowiec, Cement, Gwoździe.

poleca

DOM TECHNICZNO-HANDLOWY

St. Brzozowski i M. J. Szmorliński

w Radomiu, Plac 3-go Maja № 1. Skład — Zgodna № 6.

FARBA do WŁOSOW firmy J. LAUTRIN, Paris

barwi włosy siwe i jasne na żądany kolor.

Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i u fryzjerów. 2573—

Skład fabryczny na POLSKĘ — Warszawa, Marszałkowska 79, telefon 219-37.

Swierzbę Szybko i radykalnie usuwa maść z „KOGUTKIEM“ apteki A. Gąseckiego w Warszawie. Nie marnujcie pieniędzy, nie przewlekajcie choroby przez wcierania bezwartościowych cuchnących maści. We własnym interesie żądajcie w aptekach i składach aptecznych maści od świerzby tylko z „Kogutkiem“,, gdyż ta działa szybko, pewnie, nie niszczy nie plami bielizny ma miły zapach

Do sprzedania

posiada Radomska Spółka Ogrodnicza: 2 suszarnie, kotły, stoły, faski, wagi, podstawy do przechowywania owoców w zimie, maszynki do obierania owoców, wózek na resorach i t. p. Wiadomość w sklepie ogrodniczym Plac 3 Maja № 1 w podwórzu, w godzinach od 7 rano do 8 wieczorem. 2864—3

Została skradziona karta legitymacyjna, wydana przez Urząd gminy Jedlińsk dnia 25 lutego 1919 r. za № 559 na imię Stefana Grosickiego. 2863—1

Dnia 29/VII Lipca zgubiono świadectwo moralności wydane na nazwisko Salomei Matyldy Brylant przez Urząd Milicji Radom. za № 10311 dnia 17/VI 19 r. 2869—1

Zgubiono legitymację na nazwisko Abram Icek Kestenberg wydaną przez Urząd gminy w Przytyku w Czerwcu 19 r. 2866—1

Zgubiono legimację na nazwisko Majera Szulima Puterflama wydaną przez Mag. Rad. 19 r. za № 169. 2867—1

MATKI winny pamiętać, że tylko „puder DZIDZI“, natychmiast usuwa oprzałość i zaczerwienie skóry u dzieci. Żądać w aptekach i składach aptecznych „pudru DZIDZI“ i tylko z „kogutkiem“. Wyrób polski.

Redaktor Henryk Niedźwiedzki. Druk J. K. Trzebiński — Radom. Wydawnictwo Gazety: „Głos Radomski“